

# POLSKA

Tygodnik Polaków  
w ZSSR

No 3 (23)

15 lutego 1943 r.

## Nadciągająca potęga Ameryki

Prezydent Franklin Roosevelt otworzył nową sesję Kongresu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

### O CO WALCZY AMERYKA?

— Przed dwoma laty — mówił Prezydent — wspominałem o czterech rodzajach wolności, niezbędnych dla swobodnego rozwoju człowieka.

Dwie z tych swobód: wolność słowa i wolność religii, są istotną częścią życia naszego kraju; mam nadzieję, że zostaną one zagwarantowane wszystkim ludziom na świecie.

Ludzie na froncie i ludzie na tyłach są zainteresowani jeszcze w trzeciej wolności — w uwolnieniu od nędzy. Ludzie zdemobilizowani i zwolnieni z fabryk przemysłu wojennego mają prawo do pracy. Usunięcie niedostatku, praca dla wszystkich i ubezpieczenie przed kataklizmami żywiołymi — są to zadania, które Kongres musi się zająć w ciągu najbliższych dwu lat.

Pierwszym i największym celem naszym jest wygranie obecnej wojny. Wygranie pokoju jest celem następnym. Podjąć musimy walkę o rozszerzenie bezpieczeństwa człowieka — zarówno u nas, jak i na całym świecie. W ostatecznym rachunku walczymy więc i o czwartą swobodę — o uwolnienie od strachu.

Wzdrygam się na myśl o tym, co stanie się z ludzkością, a w jej liczbie i z nami, jeśli wojna skończy się połowicznym pokojem: nim nasze dzieci dojdą do wieku poborowego — wybuchnie nowa wojna. Nie ulega wątpliwości, że tylko bardzo niewielu z nas wyjdzie się, że możemy wygodnie rozegrać wojnę, a potem wleźć spowrotem w swoją amerykańską norę i zatrzaskać za sobą. Teraz wiemy już, że nigdy nie potrafimy wykopać takiej nori, która byłaby zabezpieczona przed atakami drapieżnych zwierząt. Przekonaliśmy się, że jeśli nie wyrwiemy tym zwierzętom jadowitych zębów — one rozmnożą się, okrzepną i znowu chwycą nasze następne pokolenie za gardło.

### ARSENAL DEMOKRACJI

Jak przygotowują się Stany do walki o cztery wolności? «Od trzech lat Ameryka spełnia rolę arsenału demokracji». Trzeba przyznać, że w pierwszym okresie mobilizacja przemysłu do celów wojennych szła opornie. Zwłaszcza upadek Francji zniechęcił przemysł amerykański do jakichkolwiek inwestycji. Panowało tam ogólne przekonanie, że Anglia wkrótce zrezygnuje z oporu i zawrze niechlubny pokój. Dopiero energiczna akcja prez. Roosevelta i nacisk dalekowzrocznej opinii amerykańskiej przyczynił się do puszczania w ruch olbrzymiej maszyny produkcyjnej.

Fabryki powstawały, ale produkcji jeszcze nie uruchomiono. Brakowało fachowców — dopiero ich szkolono, brakowało warsztatów — dopiero je montowano.

— Stany Zjednoczone są gigantem, ale gigantem nawpół uspiętym, stwierdzał z melancholiją organ prasowy Amer. Federacji Pracy jeszcze w lipcu 1941 roku.

Gigant się zbudził dopiero po Pearl Harbor, dopiero po podstępny ataku japończyków na fote amerykańska. Dnia 8 grudnia 1941 r. Ameryka została wciągnięta do wojny.

### PRODUKCJA

Jeszcze w połowie 1942 roku Anglia i Rosja produkowały uzbrojenia więcej, niż Stany Zjednoczone. Dzisiaj należy to do przeszłości. Ameryka pobiła wszystkie swia-

towe rekordy i przoduje Zjednoczonym Narodom — nawet razem wziętym. Krzywa pnie się coraz wyżej. W ciągu pierwszego roku wojny indeks produkcji amerykańskiej wzrosł 4-rotnie.

W listopadzie 1942 r. przemysł zatrudnił 52,800,000 ludzi. Spośród 9 milionów bezrobotnych — siedem zostało wciągniętych do procesu produkcyjnego, a pozostałych 1,700 tysięcy oczekuje z dnia na dzień przydziału.

W najbliższym czasie odczuje się brak rak do pracy. Celem uzyskania koniecznych rezerw ludzkich (około 6 milionów ludzi) przewidziane jest zwiększenie liczby pracujących kobiet, młodzieży, starców i Murzynów.

Amerykański przemysł zbrojeniowy zatrudniał w 1941 roku 8 milionów ludzi, w 1942 r. — 17 milj., a w końcu 1943 przewidziane jest ponad 20 milionów. Jest to cyfra wyższa, niż ogół ludności Rumunii czy Turcji.

### SAMOLOTY

Samoloty i czołgi wygrywają wojnę. Potrzeba więc jaknajwcześniej, jaknajwięcej — jaknajlepszych samolotów.

Ameryka wyprodukowała w 1942 roku 48.000 samolotów. Jest to mniej, niż przewidywał plan prez. Roosevelta (60 tysięcy). Ale mniej dlatego, że zmieniono kolejność produkcji i na pierwszy ogień

poszły nie małe myśliwce, ale ciężkie bombowce, typowa bron ofensywy.

Jest to jednak w i e c e j, niż produkcja wszystkich państw Osi razem wziętych (Niemcy, Włochy, Japonia).

W grudniu z. r. fabryki amerykańskie wypuściły 5,500 samolotów. W tym samym czasie Niemcy zmontowały w najlepszym wypadku — 2,500 sztuk.

W porównaniu do 41 roku produkcja lotnicza USA podwoiła się. W 1943 roku wyniesie ona tyle, że codzienne naloty tysiąca samolotów na Niemcy nie będą przedstawiały trudności materiałowych. Rok bieżący dzwignie produkcję lotniczą do 120,000 samolotów. Jest to niemal dziesięć razy więcej aeroplanów, niż wyprodukowano podczas całej pierwszej wojny światowej.

W porównaniu do 1941 roku produkcja ilościowa podwoiła się, ale tonaż samolotów wzrosł o 300% (bombowce), siła motorów o 240%. W tej chwili pracuje w przemyśle lotniczym 640.000 ludzi, w 1943 roku będzie pracowało 1,200,000.

Samolotów beda wiec cale chmury — i to samolotow doskonałych. Awiacja amerykańska wychodzi zwycięsko z walk na wszystkich frontach. Stosunek samolotów zбитых do strat własnych wynosi w Afryce Północnej 2 : 1, a na Pacyfiku 4 : 1. Myśliwce «P 40» okazały się znacznie lepsze od Messerschmittów, Focke-Wulfów i japońskich Zer.

### CZOŁGI

Produkcja czołgów przekroczyła ramy zakreślone planem. Projektowano 45,000 tanków — zamiast tego rok ubiegły zamknęto cyfrą 56,000 maszyn bojowych, wliczając w to artylerję o trakcji gąsienicowej. Żeby nadać odpowiednio zabarwienie tej cyfrze przypomnieć warto, że w czasie pierwszej wojny światowej wyprodukowano ogółem 1710 czołgów, czyli mniej więcej tyle, ile wypuszczają obecnie fabryki w ciągu 10 dni.

Program na rok obecny przewiduje 75,000 tanków.

Dalsze cyfry produkcji: wyprodukowano 670,000 karabinów maszynowych — 6 razy więcej, niż w roku 1941; trzy razy więcej niż podczas całej wojny światowej;

21,000 dział przeciwpancernych — 6 razy więcej, niż w 1941 roku;

10 i więcej miljarde nabożow — 5 razy więcej niż w 1941 roku i 3 razy więcej niż podczas całej wojny światowej;

181 milionow pociskow artyleryjskich — 12 razy więcej niż w 1941 roku i 10 więcej niż podczas całej wojny światowej.

### POMOC SOJUSZNIKOW

Uzbrojenie to nie jest przeznaczone wyłącznie dla armji Stanów. Piętnaście procent całego przemysłu wojennego pracuje na rzecz Sojuszników, 30% samolotów bojowych i 35% tankow idzie za Ocean. Eksport materiałow wojennych między wrześniem 1941 r., a październikiem 1942 zwiększył się 14-krotnie. Wartość jego wyniosła 7,200 milionow dolarow; suma ta pokryłaby wszystkie wydatki przedwojennej Polski na przeciąg 12 lat.

W roku przyszłym pożyczki materiałowe beda jeszcze wieksze i osiągną kwotę 10 miliardow dolarow.

### LOTNICTWO AMERYKANSKIE POTEŃNIEJE Z KAŻDYM DNIEM



Gen. Władysław Sikorski

### Widziałem na własne oczy

... Moja wizyta w Stanach Zjednoczonych dała mi możność stwierdzenia olbrzymiego dynamizmu wojennego USA oraz determinację bezwzględnej woli prowadzenia wojny aż do zwycięskiego końca.

Miałem możność zwiedzenia kilku gigantycznych osrodkow przemysłu wojennego USA. Stwierdzam, że jakkolwiek dużo wiedziałem o przemyśle wojennym Stanow Zjednoczonych, to jednak produkcja wojenna oraz jej wyniki zaskoczyły mnie niebywale. Jestem pewny, że pod naciskiem tej olbrzymiej siły moralnej i materialnej — państwa przeciwstawiające się Demokracji zostaną ostatecznie zdruzgotane.

Znalazłem wśród amerykańskich pracowników przemysłu wojennego zapal i wspaniały duch walki aż do zwycięstwa nad państwami Osi. W dwu olbrzymich fabrykach samolotów i czołgów, które odwiedziłem, było wśród robotników 30 do 50 procent Amerykanow polskiego pochodzenia — nie dziwnym przeto, że ten zapal jest tak powszechny. Robotnicy amerykańscy rozumieją, że rola ich przy warsztatach jest niemiejsza, niż rola żołnierzy. Możemy liczyć w pełni na tych ludzi...

(Wyjatek z przemowienia po powrocie z USA)

(dokonczenie na 2-iej str.)

## NADCIAGA POTEGA AMERYKI

(dokonczenie art. ze str. 1-ej)

Jaki jest rozdzielnik tego eksportu? Najwiecej materialu idzie do W. Brytanji — 40%, potem na Srodkowy i Daleki Wschod — 39%. Zwiasek Sowietki otrzymal ostatnio 21%. Oczywiscie proporcja ta zmienia sie w zalezności od ukladu sil i potrzeb frontu. Faktem jest, ze imponujaca ofenzywa gen. Montgomery'ego w Libji doszla do skutku dzieki dostawom amerykanskim. Miedzy lutym a listopadem 1942 USA dostarczyly ponad 1000 samolotow, wiele setek tankow (z tego ponad 500 srednich czołgow pustynnych «General Grant» i «General Sherman»), 20,000 samochodow ciezarowek, setki armat, setki ton zywnosci, materialow przemyslowych, surowcow, medykamentow itd.

### OKRETY

«Arsenal Demokracji» nie spelnily swojej roli, gdyby Ameryka nie miala mozności przesylic uzbrojenia na front. Potrzebne wiec sa okreta transportowe, do ich obrony sa potrzebne — okreta wojenne.

W listopadzie spuszczone na wode 80 statkow handlowych, pojemności ogolnej 874,000 ton. W grudniu oddano do uzytku 121 statkow, pojemności 1,199,000 ton. Ogolem zamknieto rok 1942 cyfra 746 statkow handlowych pojemności 8,090,000 ton. Plan prez. Roosevelta przewidywal 8 milionow, zostal wiec przekroczony.

Plany na rok biezacy sa jeszcze bardziej ambitne: zamiast zamierzonych pierwotnie 10 milionow ton projektuje sie wybudowac 18 milionow. Piec statkow dziennie! Szescdziesiat stoczni, 3000 dokow pracuje nad tem na wybrzezu.

Poza tem uruchomiono poraz pierwszy stocznie oceaniczne w glebi kraju — na Wielkich Jeziorach. Buduje sie wreszcie okreta «systemem Kaisera»: produkcja poszczegolnych czesci okretu odbywa sie wewnatrz kraju, a do stoczni przywozi sie gotowe agregaty tylko na okres montazowy. Budowa okretu zajmuje 10 dni w tych warunkach.

Rozwoj marynarki wojennej jest tajemnica. Nie ulega watpliwosci, ze marynarka amerykanska poniosla dotklive straty podczas pierwszych bitew na Pacyfiku. Straty te zostaly jednak juz wyrównane i nadrobione. USA rozpoczely wojne z 7-miu lotniskowcami, a w tej chwili koncza budowe 15-stu lotniskowcow, pojemności 25—27,000 ton. Te sama nadwyze uzyskaja Stany w pozostalych typach okretow.

### ARMJA JEST GOTOWA

Stany Zjednoczone nietylko produkują, ale i walczą. Walczą na morzu, w powietrzu i na lądzie. Bija sie w Afryce Północnej i wypieraja Japonczykow z Oceanu Spokojnego, Iotnicy biora udział w bombardowaniu Berlina, a marynarka odnosi wspaniale zwyciestwa na rozdrozach oceanicznych. W tej chwili poltora miliona żołnierzy znajduje sie poza krajem rodzinnym.

Front amerykański obejmuje cala kule ziemską — z wyjatkiem samej Ameryki. Na taki front trzeba milionow ludzi. Ameryka ich posiada. Liczba mezczyzn pelniacych sluzbe wojskowa wynosila w koncu 1939 roku 185 tysiecy. Dzisiaj samych oficerow jest wiecej, niz przedtem bylo żołnierzy. Ogolna liczebność armji wynosi 5 milionow.

Ale to nie wszystko. W koncu 1943 roku sily zbrojne USA beda wynosily 9,700,000 ludzi, podzielonych w sposob nastepujacy: armja — 7 i pol miliona, flota — 1 i pol miliona, piechota morską — (oddzialy desantowe) — 400,000, obrona wybrzezy — 300,000. Lotnictwo, ktore w organizacji amerykanskiej jest czescia skladowa armji, pochlonie 2 i pol miliona ludzi.

### OSTATNI CIOS

Prezydent Roosevelt:

— Nie chce prorokowac. Nie moge Wam powiedziec, kiedy i gdzie Zjednoczone Narody zadadza nastepny cios w Europie; w kazdym razie bedziemy bic i to bic mocno. Nie moge Wam powiedziec, gdzie uderzymy na przeciwnika: w Norwegii czy w Belgii i Holandji, przez Francje czy przez Sycylije, przez Sycylije czy przez Balkany, przez Polske czy rownoczesnie w kilku punktach.

Ale niezaleznie od tego, gdzie i kiedy uderzymy na lądzie — my, Angliacy i Rosjanie bedziemy razić Niemcow z powietrza zdecydowanie i bez przerwy. Dzień po dniu bedziemy zrzucac tonny materialow wybuchowych na ich zakłady wojskowe i inne, oraz na porty morską. Bedzie to odwet za Warszawe, Rotterdam, Londyn i Coventry!

Uskrzydłona, zakuta w stal armja Stanow Zjednoczonych jest gotowa. Tej armji — najnowocześniejszej, najlepiej uzbrojonej, gorejacej duchem walki i ofenzywy, nie opra sie Niemcy. Czekaja na nia ucinione ludy calej Europy. Czekaja na nia Polska.

## KURSK WZIETY — ROSTOW OTOCZONY

SYTUACJA NA FRONTACH WEDLUG STANU Z DNIA 10 LUTEGO 1943 r.

### Front wschodni

Czerwona Armja zebrała plon wspanialego planu strategicznego, ktorego rezultatem bylo odciecie wojsk niemieckich pod Stalingradem.

Dnia 2 lutego r. b. dowodcy Frontu Donieckiego zameldowali Nacz. Wodzowi sowieckich sil zbrojnych p. Stalinowi, ze miasto Stalingrad jest całkowicie w rekach prawowitych gospodarzy i ze VI Armja niemiecka przestala istniec. Dokladne cyfry wskazuja, ze osiagniete zwyciestwo przekroczylo wszelkie oczekiwania. Pod Stalingradem otoczonych zostalo nie 220 tysiecy, ale — 330,000 Niemcow. Wieksza czesc tych «zdobycow Europy» znalazla nad Wolga kres swej zyciowej wedrowki. W czasie walk i nieustannych nalotow, mrozow i z głodu (brak dostaw) zginelo okolo 240 tysiecy żołnierzy; ci, co wyszli caly z opresyj — dostali sie do niewoli (91,000). Wsrod jencow znajduje sie 2500 oficerow, 24-ech w stopniu generalskim. Poddal sie rowniez dowodca armji von Paulus, ktorego Hitler wlasnie przed trzema dniami mianowal feldmarszałkiem.

Epopeja Stalingradu zakonczyla sie największa w tej wojnie klęska wojskowa Niemiec; ale jeszcze wieksze znaczenie od sukcesu militarnego posiada wpływ porazki na nastroje armji i narodu niemieckiego. Teraz juz nikt nie moze miec watpliwosci, ze Trzecia Rzesza toczy sie ku niechybnej katastrofie.

Likwidacja Stalingradu nie zatrzymala operacji wojskowych na innych odcinkach. Przedpole Kaukazu zostalo niemal całkowicie oczyszczone od Niemcow. Armja ta odcieta zostala przez wojska sowieckie od polnocy, od Rostowa; jedyna droga komunikacji i odwrotu prowadzi przez ciesnina Kierczenska na Krym. Zrodla naftowe w Majkopie znajduja sie znowu w rekach sowieckich.

Rostow nad Donem znajduje sie uz rowniez w zasiegu dzial sowieckich. Zacięte walki odbywaja sie tu na poludniowym brzegu Donu.

Miastu Woroszyłowgrad grozi los Stalingradu. Od otoczenia oddzialy niemieckie moga sie uratowac tylko spieszna ucieczka. Zdobycie lezacego na polnoc Biełgorodu wskazuje, ze celem obecnej ofenzywy jest b. stolica Ukrainy SSR — Charkow.

Na srodkowym odcinku padlo juz pierwsze duze miasto — Kursk. Linje komunikacyjne pomiedzy Kurkiem a Orlem znajduja sie pod kontrola Armji Czerwonej.

Czytanie biezacych komunikatow wojennych pozwala na sformulowanie nastepujacych wnioskow ogolnych: wojska niemieckie znajduja sie w pospiesznym i niezorganizowanym odwrocie. Jest rzecza normalna, ze ucieczka taka polaczona byc musi z duzymi stratami w ludziach, a specjalnie w materiale wojennym. Tempo ofenzywy jest niezwykle szybkie, jej szerokosc i zasieg — niespotykane. Najbardziej pocieszajacym jest stwierdzenie, ze pomimo tempa i rozmiarow ofenzywy Armja Czerwona nie wykazuje oznak zmeczenia.

### Front afrykanski

Głowne sily VIII Armji po zajeciu Tripolisu przekroczyly granice Tunisu (kolonia francuska). W ten sposob likwidowana zostala ostatnia posiadlosc afrykanska Wloch.

### Daleki Wschod

W ostatnich dniach rozeszly sie pogloski o ewakuacji przez Japonczykow wyspy Guadalcanar. Wyspa ta (Archipelag Salomona) posiada wielkie znaczenie strategiczne, poniewaz kontroluje ruch zaopatrzeniowy pomiedzy USA a Australja.

### Narady w Casablance

Prezydent Stanow Zjednoczonych Roosevelt i premier W. Brytanji Churchill odbyli 10-ciodniowa narade w Casablance (Afryka Zachodnia). W naradach uczestniczyli szefowie sztabow.

### KONIEC DRUKU ELEMENTARZA

Dzis konczymy druk elementarza, opracowanego przez M. Falskiego. Jest to jedna z najlepszych ksiazek z tego zakresu na swiecie. Elementarz powinien wypelnic doniosla role: ulatwic nauczanie mowy ojczystej.

Nauczyciele, rodzice, wzglednie inne osoby prowadzace nauke powinny zlozyc kartke naszego pisma tak, by strony elementarza wypadly w oznaczonej kolejności. W tym celu nalezy najpierw kartke zgic dwukrotnie w jednej trzeciej jej wysokości. Po takim zlozeniu zgic jeszcze raz w polowie otrzymanej dlugosci w ten sposob, by powstala ksiazeczka do rozcinania z prawidlowym nastepstwem stron.

Chron elementarz od zniszczenia. Przechowuj go jaknajstaranniej.

Uzgodniono dalszy plan prowadzenia wojny; ustalono ze przerwanie dzialan mozliwe bedzie tylko w wypadku calkowitej i bezwarunkowej kapitulacji Niemiec.

Premjer Stalin i gen. Ciang-Kai-Szek nie mogli opuscic swych krajow i wziac udzialu w konferencji.

Po zakonczeniu obrad p. Churchill udal sie do Turcji i odbyl dluzsza rozmowe z prez. Inonu. Prez. Roosevelt spotkal sie z prezydentem Brazylji Vargasem.

### Po dwa slowa

Kolonja (Niemcy) doczekala sie nowego wielkiego nalotu sojuszniczego.

Przemowienie marsz. Goeringa z okazji 10-ej rocznicy dojscia hitlerowcow do wladzy opoznione zostalo o godzine spowodu nalotu brytyjskiego na Berlin.

Dziewieciu ministrow wloskich otrzymalo dymisje. Ustapil m. inn. minister spraw zagranicznych hr. Ciano. Jego teke przejal Mussolini. I

## POLOWANIA NA LUDZI W WARSZAWIE

Od 15 stycznia r. b. Niemcy znowu zorganizowali na terenie calej Warszawy olbrzymie oblavy uliczne. Aresztowano tysiacie osob.

Oblawy te sa zapocatkowaniem nowej zbrodniczej akcji niemieckiej. Byla ona przygotowywana od kilku tygodni. W tym czasie Gestapo sporzadzilo listy proskrypcyjne nowych ofiar.

Wicepremier i minister Spraw Wewnetrznych p. Mikolajczyk ujawnil na konferencji prasowej w Londynie przebieg i charakter niemieckiej akcji. Wstep do niej stanowilo aresztowanie w Warszawie 200 osob, motywowane coraz czestszymi zaboystwami niemieckich żołnierzy. W piatek otoczono kordonami policji szereg dzielnic Warszawy i dokonano aresztowania wedlug zgory sporzadzonych listy. Ofiara padly tysiacie osob.

Ostatnie wypadki warszawskie nie sa czems odcieraniem, lecz stanowią element rozleglej akcji zastrzonego terroru, datujacego sie od grudnia. Innymi elementami tej akcji byly przesladowania na Slasku. Powieszone publicznie 10 osob. Dokonano masowych aresztowan w okolicy Plocka, Radomia, Kielc, Miechowa, Sandomierza i innych. Specjalny charakter i szczegolne natezenie przybrala niszczycielska akcja na Lubelszczyzynie. Niemcy nie ograniczaja sie tam do wyrzucania ludności z jej siedzib, lecz wysylaja dzieci do Rzeszy celem germanizacji, chorych i niezdolnych do pracy koncentruja w dwu obozach w Bialostockiem, a mezczyzn zdolnych do pracy zsyłaja na przymusowe roboty.

W tej zbrodniczej akcji Niemcom przywieciza trzy zasadnicze cele: 1) rozgraniczenie ziem polskich szerokim 10 - km. pasem «Ostwall», pozbawionym polskiej ludności, a załudnionym kolonistami z Niemiec, Holandji, Belgji i Norwegji. 2) Drugim celem jest stworzenie linii obronnej przeciwko Sowietom; budowa tego rodzaju linii zostala zapocatkowana w 1940 roku. 3) Wreszcie Niemcom chodzi o sprowokowanie ludności do aktow buntu i rozpacz, a w ten sposob zniszczenie osrodkow oporu.

W wyniku akcji niemieckiej na Lubelszczyzynie doszlo do szeregu starc z doprowadzona do rozpacz ludności, ktora chroini sie w lasach i prowadzi stamtad akcje obronna.

W wyniku akcji zrozpaczonej ludności podpalono 14 wsi. W noc sylwestrowa wysadzony zostal w powietrze most kolejowy. Mialy rowniez miejsce wykołejenia pociagow; w dwu wypadkach byly to pociagi wiozace materialy i transporty wojskowe, jeden zas pociag zapelniony byl kolonistami niemieckimi. W kilkunastu miejscach zerwano tory kolejowe, a w szeregu miejscowosci zostaly zniszczone urzadzenia stacyjne i telekomunikacyjne.

Trafny komentarz do akcji niemieckiej dal gen. Sikorski w swem przemowieniu do jednej z naszych jednostek wojskowych w Szkocji.

## Gen. Sikorski o wynikach podrozy

Po powrocie do Londynu gen. Sikorski zabral dwukrotnie glos, bilansujac rezultaty swojej podrozy do Ameryki.

Przedstawicielom prasy szkockiej P. Premier oswiadczył:

— Moja podroz przyniosla wyniki bardzo zadawalajace. Podczas 40 dni pracy mialem trzy rozmowy z prezydentem Rooseveltem, ktorego bylem gosciem. W dlugim szeregu spraw doszliśmy do zupełnego porozumienia.

50 procent naszych narad z wybitnymi osobistosciami Stanow Zjednoczonych dotyczilo spraw wojskowych, poruszonych w Memorandum na temat dalszego prowadzenia wojny. Memorandum to zostalo jednocześnie doreczone premierowi Churchillowi i prez. Rooseveltovi. Uwzglednia ono specjalnie role, jaka moga w koncowej fazie wojny odegrac panstwa okupowanej Europy. Szczegolnie wyraznie wyszla przytem rola Polski, przez ktorej obszary przebiegaja linje komunikacyjne armji Osi, bijacych sie na Wschodzie. Memorjal ten zostal gruntownie przedyskutowany na konferencji Aljancckiego Sztabu Generalnego i uznany za powazny wkład myslowy w toczaca sie wojne.

Drugi dzial rozmow rownie powaznych, a moze obszerniejszych odnosi sie do zagad-

— Hitler, nowoczesny Antychryst, wie, ze koniec juz sie zbliza. Bestja ta rzucajac sie w klatce, ktora jest podbita Europa, grozi, ze w potokach krwi utopi narody, ktore sa zakladnikami w jego rekach.

Niech jednak Hitler pamietaja i niech sie zastanowi, ze prowokuje pomste, jakiej dotad nie bylo w dziejach. Caly narod niemiecki albo w milczeniu, albo z entuzjazmem stoi murem za Hitlerem i popiera wszystkie jego zbrodnie. Niech pamietaja Niemcy, ze siegniemy do ich domow, do wnetrza Niemiec, ze kara bedzie bezlitosna — jesli nie zaprzestana krwawych przesladowan narodu polskiego.

Jest Sprawiedliwosc, jest reka Opatrzności, ktora kieruje historia i rozwojem swiata. I ta reka Opatrzności dosiegnie tych bandytow tem dotkliwiej, im wieksze beda ich winy».

### MORD MASOWY.

Tytulem represji za zabicie dwu urzednikow, Niemcy rozstrzelali ostatnio 400 osob — przewaznie Polakow.

Tak wiec «normy represji» stale wzrastaja: w masowym mordzie w Zgierzu (w marcu 1942) «norma» wynosila 50 osob za jednego Niemca, w masowym mordzie w Warszawie (w dniu 3 marca 1942) wynosila ona 100 : 1.

Obecnie siegnela dwustu ludzi.

Dwustu patriotow za jednego opryszka!

### RADA NARODOWA WZYWA DO REPRESJI ODWETOWYCH

Rada Narodowa stwierdzila na swem specjalnym posiedzeniu, ze rozmiary niszczenia wszystkich warstw spoleczenstwa polskiego przez Niemcow uderzaja juz w samo biologiczne istnienie narodu. Wszystkie narody swiata winny byc powiadomione, ze na ziemi polskiej odbywa sie likwidacja ludności polskiej».

Rada Narodowa przypomina, ze nieugiete stanowisko narodu polskiego dalo wszystkim obecnym Aljantom czas do zorganizowania oporu. Na mocy wkładu narodu polskiego do wojny Rada Narodowa uroczyscie stwierdza, ze natychmiastowa pomoc Sprzymierzonych dla Polski winna byc traktowana jako jeden z punktow ogolnego planu prowadzenia wojny. Wszelkie protesty i ostrzezenia o pociaganiu winnych do odpowiedzialności nie odnosza skutku.

Rada Narodowa wyrazala przekonanie, ze tylko za pomoca srodkow nadzwyczajnych rzady zdolaja powstrzymac akcje planowego wytepienia ludności krajow okupowanych. Niezbędne jest przeciwdzialanie juz teraz gwałtem niemieckim i Rada Narodowa daje calkowite i bezwzględne poparcie Rzadowi w jego wysilkach zmierzajacych do wykonania wraz z Sprzymierzonymi planu natychmiastowych retorsyj przeciw Niemcom w celu zmuszenia ich do zaprzestania masowego tepienia narodow krajow okupowanych.

nien politycznych, interesujacych Polske i Europe powojenna. Nie pominięto przytem idei federacji europejskiej i federacji krajow Europy srodkowo-wschodniej. Idea ta zarowno w sferach rzadowych, jak i w opinii amerykanskiej znajduje jaknajgoretsze przyjecie. Rozwiazanie tych problemow weszlo na tory pozytywne i jestem przekonany, ze w porozumieniu z W. Brytanja i innymi sprzymierzonymi narodami bedzie osiagniete w pelni».

Do żołnierzy jednej z polskich jednostek wojskowych gen. Sikorski mowil tonem pelnym wiary i optymizmu:

— Moge Was zapewnic, ze wszystkie problemy nas dotyczace zostaly w Ameryce pomyslne zalatwione. Moge Was zapewnic, ze swiat i Stany Zjednoczone rozumieja i doceniaja wkład Polski w tej wojnie, upoczywa prace polskiego żołnierza na obczyźnie i wysilek polskich sil zbrojnych.

Mowie do Was, a za Waszem posrednictwem — do wszystkich polskich żołnierzy walczacych w imie wielkiego ideału, ktory powinien polaczyc nas Polakow w jedno zwarte srodowisko, a ideałem tym jest — Polska! Chce zapewnic Was, ze dzien Wyzwolenia sie zbliza!

# POLACY W ZWIĄZKU SOWIECKIM

LISTY NASZYCH CZYTELNIKÓW

## NASZA WIGILJA

Patrze na bielejące kawaleczki opłatka, pamiętającego ostatnia szczęśliwa Wigilia 1938 roku i wzdycham:

— Bodaj to być susłem i przespac cała te zawieruche. A tak przyjdzie chyba oświecić z rozpacz... Zeby chociaż można było dostac do sowchozu! Nasi urządzają tam całe przedstawienie: jasełka, deklamacje, inscenizacje, chor. Takie miłe zaproszenie przysłali... ale to wstretne mrozisko! Brrr, psa nie wypędziłby na taka pogodę! Trudno, trzeba zostac w chałupie. Jakby naprzekór tym słowom pod oknami slychac skrzyp sniegu i śmiechy.

— Ze też ludziom chce się spacerować — krece z niedowierzaniem głowa. — Ale słuchajcie... Toż to chyba do nas idą! Kto to może być?

— Zaraz zobaczymy. Już są w sieni. Następuje chwila oczekiwania, drzwi gwałtownie się otwierają i bacha kolenda «Wśród nocnej ciszy, głos się rozchodzi...» Przed zdumionymi naszymi oczami kreca się w młm świetle «kopciuszka» gwiazda, prawdziwa polska gwiazda, z rogami, oklejona kolorowym papierem, ba — osypana błyszczącym szychem i — o dziwy — oświetlona wewnątrz świeczką. W polciemnym pokoju wydaje się nam ona prawdziwie cudownym zjawiskiem.

— Do Betlejem pospieszajcie... — wturujemy drzacemi głosami.

Konczy się kolenda, gasnie świeczka («Trzeba ekonomicznie» — wyjaśnia nam wasaty kolendnik). «Zyczymy państwu (i sobie też), żebyśmy przyszłe święta obchodzili już w Polsce. Wesołych Świąt!»

Myslicie, że to koniec? Gdzietam! Z gromadki wysuwa się harmonista i ucina dziarskiego krakowiaka. Na środek izby występują cztery pary i hej... Holubce jak na drewnianej podłodze... Barwne chusteczki, spodniczki.

A to kto? Kapelusze nasunięty na oczy, kubrak... Tradycyjny karczmarz z gospody! «Nu i ja zycze państwu...» Przytupuje i śpiewa. «Jacy — tacy, jacy — tacy...» «Hej wesoło, wesoło!»

Muzyka cichnie. Śmiech, wykrzykniki! — Proszę popatrzec, jaka fajna dziewczyna z tego Zbyszka! — mówi jeden z krakowiaków. Śmiejemy się. Zbyszek pokazuje nam turniure prababki z ubiegłego stulecia. «Prawdziwa poduszka» — wyjaśnia.

— Gwiazda? Zwyczajnie: kawalek dykty, kij, a reszta z kraju jeszcze. W posuwistych łansadach przybliża się karczmarz z workiem conajmniej półpudowym; w jego czelusci ginie garstka «kokurek». Hej, żeby to były pierniki, jabłka, orzechy...

— Dzięki, uj, dzięki.  
— I nie żirno wam?  
— Gdzież tam! Ciepło, nawet — goraco!

— No, musimy wedrowac dalej — dyryguje zespołem harmonistów. W «porciatym» umazanym dziegiem kolendniku z trudem poznajemy jedna z naszych pan.

— Dziękujemy z całego serca!  
— Chcielibyśmy, żeby było troszke weselej...

Drzwi zamykają się za ostatnim kolendnikiem. Z drogi dochodzą nas jeszcze skoczne dźwięki «Albosmy to jacy tacy...»  
Pos. Brusilowka

Aleks. Filippowna.

## CHŁOPCY IDA DO WOJSKA

Rok temu...  
Luty. Mroz. Buran za buranem. Naszych chał spod sniegu nie widac. Młodzież zbiera się wieczorami, gawędzi, śpiewa. Chłopcy czekają na pobor — dziewczęta też.

Az nareszcie ktoregos dnia przychodzi piorunująca nowina: w kolchozie są «powiastki». Szalona radość! Wylazimy z chał niby susły z jam i wszyscy cieszymy się bardzo.

— Nasi chłopcy ida do wojska. Boże... Ida walczyć o wolną Polskę. Szczęśliwi! Wczorom tego dnia w chacie pani Stanisławy zjasniało światło. Znak to najlepszy, że cos niezwykłego dzieć się bedzie. A tymczasem świeci się prawdziwa, wisząca lampa — pewnie zmobilizowana z domu «prezsedatela».

Do mojej chały wpada para: «poborowy» i «ochotniczka» in spe, zacerwienieni od mrozu i radości, i proszą uroczyscie na «pozegnalny wieczor». Zaproszenie przyjmuje z radością i po wyjściu «pary» z chały, zaczynam toaletę. Angielskie skarpety na nogi — raz, angielski szal na leb dwa, amerykańskie rekawice — trzy. Już gotował

Mroz. Zasy pnieznie, przeokropne. Z wielkim trudem, po gorach — dolinach dobiegam do chały pani Stanisławy. W sieni «poborowy» i «ochotniczka» (ale już inna para) proszą do kuchni. Tu garderoba dla publiczności i młodzieży. Gwar, śmiechy. Zygmunt robi honory «pani domu» i prosi do pokoju.

Boże, co tu ludzi! W pierwszym rzędzie siedzą dostojne matki «poborowych» i głośnym szeptem opowiadają sobie o cudach-plecakach i workach, przygotowanych na droge.

Wreszcie wszystko ucicha. Ochotniczka (in spe) Celina w imieniu młodych, którzy ida do Armji, zęga nas — «starych».

— Zęgnamy Was piesnia i poezja ojczyzna... Idziemy w świat radosni. Piesni pojda za nami żołnierska droga aż do wolnej Polski...

Celinko, glos ci drzy. Tyle masz zapalu i wiary w przyszłosc.

A potem nasi śpiewają. «Poszedł Jasko do Legionow...» «Zakwitwały peki białych roz...» «Wojenko, wojenko...» A Haneczka, nasza kolchozna Ordonka, swym miłym głosem nuci nam piosenke o Jurku Bitschanie.

O, tu już każda matka przepisowo szłocha. Zygmunt deklamuje wiersz «Może młm wszyscy, ale dojdziem! a potem z całej mocy śpiewamy razem «Jeszcze Polska nie zginieła». Niech slyszy świat cały, niech drzy wrog przeklety.

— Mamo najdrozsza, badz zdrowal! — Zygmunt zęga wszystkie matki. — Badz dumna. Nie płacz — twój syn bedzie żołnierzem!

Placzą wszyscy, ale to placz radości, dumy.

Noc. Wychodzimy z chały. Lzy marzna na mrozie. Jemy szybko nawpół ugotowaną kasze i spieszymy odprowadzić poborowych na stacje.

Idziemy wszyscy, starzy — młodzi, czworakami, śpiewamy żołnierskie piosenki. Nawet pani Karolina, co ja «obie nogi bola i chodzie nie pozwalaja» maszeruje jak sie patrzy. 3 kilometry i już stacja. Zajeżdża podwoda z plecakami. Boże, chyba ci poborowi wzięli prowiant na droge aż do Berlina...

Ostatnie szeptys, usmiechy. Nadjeżdża po-ciąg. Pozegnania. «Pisz syneczku»...

Nasi poborowi zdają pierwszy egzamin bojowy: zdobywają miejsce w wagonie. Istny szturm! Wszyscy wsiedli. Dowidzenia kochani żołnierze w wolnej Polsce!

Pociąg rusza.  
Tak zęgnalam cie przed rokiem, mój żołnierz. Dzis szukam cie we wspomnieniach i przesyłam moja tesknote.  
Kolchoz «Pachar».

S. Szabagowa.

## My i Oni

PANSTWA UCZESTNICZACE W WOJNIE

- |      |                              |                    |
|------|------------------------------|--------------------|
| 1939 | 1. Polska                    | 1. Niemcy          |
|      | 2. Wielka Brytania           | 2. Słowacja        |
|      | 3. Francja                   |                    |
|      | 4. Czechosłowacja            |                    |
| 1940 | 5. Norwegja                  | 3. Włochy          |
|      | 6. Belgja                    |                    |
|      | 7. Holandia                  |                    |
|      | 8. Luksemburg                |                    |
|      | 9. Grecja                    |                    |
| 1941 | 10. Ciny od 1937 (Czungking) | 4. Rumunja         |
|      | 11. Jugosławja               | 5. Wegry           |
|      | 12. ZSRR                     | 6. Bułgarja        |
|      | 13. Syryja — Liban           | 7. Finlandja       |
|      | 14. Stany Zjednoczone        | 8. Mandzukuo       |
|      |                              | 9. Japonja         |
| 1942 | 15. Meksyk                   |                    |
|      | 16. Costa Rica               |                    |
|      | 17. Kuba                     |                    |
|      | 18. Nicaragua                |                    |
|      | 19. Rep. Dominikanska        |                    |
|      | 20. Honduras                 |                    |
|      | 21. Haiti                    |                    |
|      | 22. Guatemala                |                    |
|      | 23. Boliwia                  |                    |
|      | 24. El Salvador              |                    |
|      | 25. Panama                   |                    |
|      | 26. Brazylja                 |                    |
| 1943 | 27. Irak                     | 10. Chiny (Nankin) |

## PRASA SOWIECKA O POLSCE OKUPOWANEJ

W dzienniku «Prawda», centralnym organie partji komunistycznej w Związku Sowieckim ukazały się ostatnio ciekawe uwagi o sytuacji w Polsce okupowanej.

Autor trafnie charakteryzuje niesłychanie ciężkie warunki bytowania polskiej okupacji. Narod nasz płaci ciężki haracz ofiar zaborcom. 400 tysięcy zabitych i zadreżonych w obozach koncentracyjnych, półtora miliona zmuszonych do niewolniczej pracy w Rzeszy, 300 tysięcy konających w obozach jencow oraz ponad 2 i pół miliona męczyzn, niewiast i dzieci, zmarłych od głodu i epidemij. Piec milionów! — oto ofiara Polski, oto krwawy bilans «Nowego Ładu» na naszych ziemiach.

Bez względu na akcja kolonizacyjna, wywłaszczanie Polaków z ziemi i podkreślanie wyższości Niemcow jako rasy wyższej ma oczywiscie — na celu ponizenie Polaków, wpojenie w nich rasowego kompleksu niższości i w ostatecznym rezultacie — wykorzenienie świadomości narodowej.

Ale perfidna robota spełnia na niczem. Jak stwierdza autor, Polacy zachowali postawę pełną godności narodowej i potrafili przeciwstawic się hitlerowcom. Organizacje patriotyczne i wojskowe cieszą się — pisze «Prawda» — wybitnym wpływem. Organizują one cały naród, jednoczą wszystkie warstwy: robotników, chłopow i inteligencje. Osiem rodzajow niemieckiej policji nie jest w stanie poradzić sobie z temi organizacjami. Ołbrzymia rola w ruchu patriotycznym odgrywa podziemna prasa. Ludność polska bojkotuje niemieckie «gadzinowki», a wszelkie informacje i wskazania czerpie z prasy nielegalnej. Rozwinęła się ona bardzo znacznje: w kraju wychodzi około 70 pism.

Zorganizowanie zwartej opinji publicznej miało ten skutek, że pomimo wielkich wysiłkow okupantow nie udało się dotad stworzyć w Polsce żadnej, nawet najsilniejszej partji, która stanęłaby na platformie współpracy z Niemcami.

Akcja sabotażowa trwa bez przerwy, utrudniając Niemcom dostawy, rujnując linje kolejowe i mosty, i staczając formalne potyczki z wojskiem okupacyjnym.

Informacje poważnego sowieckiego pisma możemy uzupełnic stwierdzeniem, że nieprzejednana postawa Kraju wobec okupanta jest nietylko przedmiotem podziwu zagranicy, ale również cieszy się najwyższem uznaniem naszego Rządu. Premier Rzplitej gen. Sikorski wielokrotnie podkreślał fakt, że wysoki kurs Polski na giełdzie międzynarodowej zawdzięczamy w pierwszym rzędzie patriotycznej postawie Kraju i woj-skowym czynom naszego żołnierza.

Jeśli akcja organizacyj patriotycznych w Polsce mogła okazac się tak skuteczną, jak to słusznie stwierdził autor streszczonego artykułu, to zasługe dzieła tutaj dwa czynniki: 1) nastroj ludności i 2) sprawne kierownictwo. Egzamin organizacyjny zdajemy z pracy podziemnej na celujaco! Pomimo różnic politycznych czy społecznych, wszystkie tajne organizacje polskie znajduja się pod jednolitem kierownictwem i słuchają tych samych rozkazow. Ze swej strony — kierownictwo ruchu podziemnego znajduje się w stałym kontakcie z Rzadem naszym w Londynie, który dyktuje wytyczne postępowania. Ta jednolitość akcji i spójnia wewnętrzna doprowadziły do znakomitych rezultatow, do rezultatow jakimi nie może się pochwalic bodaj żadne inne państwo okupowane.

W tym samym artykule «Prawdy» znajdujemy bardzo interesująca informacje, dotycząca Polaków w armji niemieckiej. Początkowo — pisze autor — Niemcy ograniczali się do mobilizacji t. zw. «Volksdeutscher», ale w miare rozwoju wojny i coraz większych brakow żołnierza — sięgnęli do ludności polskiej. Na zachodnich obszarach Rzeszy zmobilizowano w zeszłym roku 170 tysięcy Polaków i wcielono ich do armji. Ale Polacy pod żadnym pozorem nie zamierzają

bić się o niemiecką sprawę. «Znalazłszy się na froncie, zaczęli oni przechodzić — często z bronią w ręku — na stronę Armji Czerwonej. Niemcy zostali zmuszeni do ustanowienia specjalnej kontroli nad polskimi żołnierzami, a na wielu odcinkach frontu — nawet do przerzucenia ich z przednich pozycji do prac na tyłach».

Przechodzenie linji frontu przez Polakow jest objawem godnym pochwały. Polacy nie beda umierac za Hitlera, ani nie przyczynia się do zwycięstwa swastyki!

Przy zorganizowaniu odpowiedniej propagandy i nalezytem uswiadomieniu, ruch ten może przynieść znaczne korzyści Sprawie Wolności.

### PRASA AMERYKANSKA O «TRZECIM FRONCIE»

«N. York Times» zamieszcza artykuł wstępny «Trzeci front», poświęcony działalności ruchow nielegalnych w krajach okupowanych.

Dziennik amerykański nawiązuje do jednego z ostatnich oświadczen Sikorskiego, pisząc: «Polski premier Sikorski powiedział niedawno, że do zwycięstwa nad Niemcami doprowadzi z jednej strony potęga Zjednoczonych Narodow, z drugiej zaś — nagromadzoną nienawisc narodow iemieczonych». Komentarz doniosle znaczenie akcji podziemnej «N. Y. Times» stwierdza: «Hitlerowcy zdają sobie dobrze z tego sprawy, co im grozi. Przyznają się już teraz, że muszą walczyć na trzecim froncie poza właściwą linja frontowa. Trzeci front używa w walce własnej strategji i taktyki. Możliwym jest, że Goebbels grozac, że zanim Niemcy ugna się przed kleską postapia jak szalency — miał własnie na myśli Trzeci Front, który chciał grozba zmusić do zaprzestania działalności»;

## Na szerokim świecie

### DZIELNIE WALCZA POLSCY MARYNARZE

Polska marynarka wojenna znow odznaczyła się w boju z Niemcami. Ostatnio kontrtorpedowiec «Krakowiak» startł się z nieprzyjacielskim konwojem u wybrzezy Francji. Dowodca «Krakowiaka» jako dowodzący zespołem, złożonym z naszego kontrtorpedowca i dwuch lekkich okrętow brytyjskich, zaatakował niemiecki konwoj, składający się z dwuch duzych transportowcow i czterech silnie uzbrojonych okrętow eskortujących. W rezultacie walki storpedowano jeden transportowiec, oraz osiągnięto wiele celnych trafien pociskami artyleryjskimi na innych okrętach wroga. «Krakowiak» odniósł nieznaczne uszkodzenia, mając tylko dwuch rannych.

### KU CZCI OBRONCOW WARSZAWY

W «Carnegie Hall» w N. Jorku odbył się w ub. miesiącu wielki koncert filharmonji nowojorskiej. Orkiestra pod batuta Mitropolosa odegrała poraz pierwszy «Rapsodje Polska». Jest to utwor kompozytora Aleksandra Tansmana, poświęcony bohaterom obroncom Warszawy.

### WYROZNIENIE POLSKIEGO DYRYGENTA

Przebywając od szeregu lat w Ameryce wybitny dyrygent polski Artur Rodzinski mianowany został stałym dyrygentem filharmonji nowojorskiej. Stanowisko to bardzo zaszczytne zajmował dawniej słynny Włoch, Toscanini, a ostatnio Barbirolli. Dotychczas Rodzinski, ceniony bardzo w amerykańskich kołach muzycznych, czynny był jako dyrygent filharmonji w Cleveland.